



Estetyczne akty mowy – komentarz do typologii
Recenzja książki Aleksandra Kiklewicza *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2023, ss. 397)

Aesthetic speech acts – a commentary on typology
Review of Aleksander Kiklewicz's Book *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* (Publishing House of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, 2023, 397 pp.)

Abstract: The review of Aleksander Kiklewicz's *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* provides a critical and comparative discussion of aesthetic speech acts, juxtaposing them with the concept of figurative speech acts. In both cases, these acts arise in communication from the sender's deliberate intent and the listener's interpretation within a specific context. In addition to this core discussion, the reviewer also emphasizes the book's valuable stylistic, pragmalinguistic, and literary background, drawing attention to aspects of the publication that may provide insightful answers to questions relevant to the reader.

Key words: aesthetic speech acts, figurative speech acts, anti-aesthetics

Abstrakt: W sprawozdawczej recenzji książki *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy* Aleksandra Kiklewicza autorka położyła nacisk na problematyczne i porównawcze omówienie estetycznych aktów mowy. Zestawiła je z propozycją obrazowych aktów mowy – oba typy aktów mowy powstają w komunikacji jako efekt świadomej intencji nadawcy oraz jej deszyfracji koniecznie z użyciem kontekstu. Za wartościowe uznała w książce tło stylistyczne, pragmalingwistyczne i literaturoznawcze. Wydobyła z recenzowanej publikacji treści, które mogą stanowić odpowiedzi na istotne dla czytelnika pytania.

Słowa kluczowe: estetyczne akty mowy, obrazowe akty mowy, antyestetyka

Z egocentryczną przyjemnością oddałam się lekturze książki Aleksandra Kiklewicza z estetyką w tytule, ponieważ ten temat jest mi bliski zawodowo. Kilka lat temu zastosowałam bowiem kategorie estetyki oraz im towarzyszące (anestetyzmu oraz antyestetyzmu) do badania mediotekstów, czyli multimodalnych praktyk komunikacyjnych w dyskursie medialnym, którego prymarnymi funkcjami są inne niż funkcja estetyczna (por. Loewe,

2018, 2023). W roku 2023 ukazała się książka Aleksandra Kiklewicza, w której za przedmiot zainteresowania autor obrał akty mowy nazwane przez niego (a pierwotnie także współautora artykułów Sebastiana Przybyszewskiego – zob. Kiklewicz i Przybyszewski, 2021, 2022) estetycznymi (EAM). Materiałem książki Kiklewicz uczynił wszelkie przejawy użycia języka – od potocznych codziennych replik przez powieści Olgi Tokarczuk po warstwę słowną reklam prasowych. Wielojęzyczność autora nadaje tej książce osobliwy walor w postaci bogactwa dobrze dobranych przykładów. Pochodzą one z języków polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, co pozwala na obserwację trzech różnych obszarów językowych: języków zachodniosłowiańskiego, wschodniosłowiańskiego i germańskiego. Są to doskonale użyte passusy, wszak nie tylko jako dowody na EAM, ale po prostu refleksy rozlicznych lektur autora.

Materiał zostaje skonfrontowany z założeniami pragmatystyki i pragmatycznego nacylenia współczesnej refleksji teoretycznoliterackiej. Ważną część książki stanowi charakterystyka tego właśnie nurtu w teorii literatury oraz definiowanie, czym jest sztuka, dzieło literackie i narrator. W szczególności czytelnik czuje się przekonany, że funkcja estetyczna była rozważana zarówno przez filozofów (naukowców), jak i przez praktyków literatury (Mickiewicza), współcześnie oraz w przeszłości, w komunikatach jednokodowych (wizualnych oraz fonicznych) oraz wielokodowych (zdjęciach, fotografiach w prasie, filmach). Cieszy mnie, że mimo obszernych fragmentów książki mogących sugerować co innego autor konstatuje: „komunikacji estetycznej nie można utożsamiać z dziełami sztuki” (Kiklewicz, 2023, s. 56). W zakresie codzienności i otaczającej nas wszystkich kultury już od półwiecza zgadzamy się bowiem, że żyjemy w czasie boomu estetycznego i kultury ładności (Głutkowska-Polniak, 2017; Witosz, 2002, 2014). Takim przykładem jest nawet pojęcie „etos[u] dobrego (pod względem estetycznym) opakowania” (Orzeł, 2014, s. 86).

Autor dostrzega ten pogląd – mianowicie że „w naukach o komunikacji społecznej nie przywiązuje się dostatecznej wagi do aspektu estetycznego [...], a w badaniach nad komunikacją masową jest on wręcz pomijany” (Kiklewicz, 2023, s. 14) – i na nim buduje założenia swej książki. Przekonanie to wyrażone jest w opinii na temat środowiska wizualnego wielu dyskursów promocyjnych, które wykazują „duże walory artystyczne – tym samym reklama i *graphics design* w telewizji i internecie w pewnym stopniu zastępują literaturę piękną” (Kiklewicz, 2023, s. 56). Za aktualne uznaję stanowisko, które wyraziłam kilka lat wcześniej:

Wszystkie składniki kultury, cywilizacji jako wytwory świata otaczającego człowieka noszą znamiona kategorii estetycznych. Nie oznacza to, że wszystkie one prymarnie są stwarzane, a ostatecznie poznawane ze względu na te kategorie. Najczęściej ich funkcjonalność jest innego rodzaju. Użytkowa. Etyczna. Edukacyjna. Porządkująca. Stwarzająca ład. (Loewe, 2023, s. 150)

Wydaje się, że Kiklewicz przygotował książkę, która miała dać językoznawcom narzędzia do metodologicznego umiejscowienia wartości estetycznej tekstów. Cytuje bowiem Monikę Kaczor, która z kolei „przycacza opinię językoznawców, iż kryteria określenia walorów estetycznych jednostek gramatycznych w mowie są zbyt nieprecyzyjne i niejednoznaczne, dlatego kwestia estetyki wypowiedzi wykracza poza problematykę poprawności

językowej i kultury języka” (Kiklewicz, 2023, s. 272). Odnalazł tę możliwość w pragmatyce i stylistyce, które połączonymi siłami metod i teorii pozwoliły autorowi/autorom na zbudowanie propozycji estetycznych aktów mowy. Zaprezentowany w książce materiał ma dokumentować ich istnienie, uznając je zatem za istotną część składową całości. Przedstawione zostały po raz pierwszy w dwu tekstach współautorskich – Aleksandra Kiklewicza z Sebastianem Przybyszewskim (Kiklewicz i Przybyszewski, 2021, 2022) ogłoszonych w „LingVariach”, to tam czytelnik mógł się zapoznać z pomysłem badawczym już kilka lat wcześniej. Ze względów poznawczo-merytorycznych podają cechy estetycznych aktów mowy wedle ich pomysłodawcy. Estetyczne akty mowy zostają powołane do życia dzięki następującym odosobnionym warunkom:

- „Gwarantem fortunności EAM jest szczerza intencja estetyczna nadawcy” (Kiklewicz, 2023, s. 241);
- „istota EAM nie wynika (tylko) z wartości stylistycznej zastosowanych środków językowych, lecz ze szczególnej intencji nadawcy, analizowane typy działalności mownej właśnie dlatego zasługują na ujęcie ich w kategoriach specyficznych aktów mowy – o ich statusie decyduje bowiem szczególna siła illokucyjna” (Kiklewicz, 2023, s. 241);
- „realizują się przeważnie w formie pośredniej, tzn. za pośrednictwem informacji, zawartej w części lokucyjnej lub w kontekście” (Kiklewicz, 2023, s. 228);
- „należą do czynności stymulacyjnych, afektotwórczych, tzn. zmierzających do wywołania u adresata odczucia piękna lub, rzadziej, brzydoty” (Kiklewicz, 2023, s. 217);
- „[p]lan wyrażenia EAM jest ufundowany na czterech typach środków: treści estetyczne, formy językowe i struktura tekstu, eksponowanie kontekstu oraz sposób prezentacji tekstu” (Kiklewicz, 2023, s. 359);
- „EAM realizują funkcję determinacji uczuć i zasadniczo różnią się od aktów dyrektywnych tym, że efekt perlokucyjny nie jest możliwy do zaprogramowania w treści operatora illokucyjnego” (Kiklewicz, 2023, s. 218);
- celem EAM jest „wywołanie u interlokutora doznania piękna” (Kiklewicz, 2023, s. 70);
- „ich [EAM] pragmatyczna istota polega na celowym oddziaływaniu na emocje adresata, wywołaniu u niego doznania estetycznego, opartego na kategorii piękna” (Kiklewicz, 2023, s. 346).

Ilustracją tak rozumianych EAM są następujące przykłady: „Tableteczki dla cioteczki...” (kontaktowa rozmowa potoczna) (Kiklewicz, 2023, s. 239); „Zawsze warto gonić za marzeniami. Zawsze. Bo, jak powiedział Balzac, »powołania, które chcieliśmy realizować, ale nie zrealizowaliśmy, przez całe nasze życie krwawią, jak kolory«” (wpis na platformie X) (s. 260); „Niektórych to bardzo złości, Lecz jest bezsprzeczny fakt, Bóg nie gra z nami w kości, Bo niby jak?” (wpis na platformie Facebook) (s. 262); „Gracja... Przestrzeń... Tempo” (slogan koncernu Jaguar) (s. 263); „Wyobraź sobie poranne promienie słońca prześlizgujące się po nieregularnych powierzchniach nowoczesnej rzeźby. Światło igra na metalowej obudowie i szkle, tworząc dynamiczne refleksy kolorów i kontrastów. Właśnie taki widok przyświecał nam, gdy tworzyliśmy HTC 10. Telefon, który łączy magię światła z odważną fazowaną obudową w eleganckim wykończeniu. To poezja światła w Twojej dłoni” (opis produktu HTC) (s. 267); „Ech Bieszczady jakie cudne, jaki piękny, dziki kraj. W nim przeżyjesz chwile cudne, patrząc wprost, przed siebie w dal. Chciałam, by to zabrzmiało poetycko” (wpis na forum internetowym) (s. 274); „Wyobraź sobie pole lawendy, poczuć

jej zapach – to właśnie hybryda Sold Out. Kolor 1196 to piękny jasnofioletowy pastelowy odcień” (opis produktu firmy Cuccio) (s. 307).

Jeśli przyjąć, że podane przez Kiklewicza wyznaczniki EAM są mocne, trzeba też uznać, że autor zachęca do zbudowania serii illokucyjnej, np. edukacyjne, obrażające, terapeutyczne akty mowy itd. Wobec takiej serii prawdziwe będzie stwierdzenie, że „wartość estetyczna [edukacyjna, terapeutyczna, obrażająca] tekstu nie jest wielkością stałą, lecz zależy od warunków, w których tekst jest interpretowany” (Kiklewicz, 2023, s. 252).

Propozycja dostrzegania w komunikacji EAM koresponduje z moimi własnymi lekturami. Kilka lat wcześniej z przyjemnością czytałam książkę Marty Wójcickiej *Mem internetowy jako multimodalny akt pamięci zbiorowej*, w której autorka przedstawiła koncepcję obrazowego aktu mowy (Wójcicka, 2019, s. 132–141). Jak napisała, „punktem wyjścia jest założenie, że zarówno słowo, jak i obraz nie tylko znaczą, ale i działają” (Wójcicka, 2019, s. 133). Koncepcję zrealizowała na przykładzie memów internetowych, które dostarczyły materiału do opracowania typologii aktów – ich podziału na ekwiwalentne (oba kody memu wyrażają te same akty – asertywne, ekspresywne lub dyrektywne) i elaboratywne (kody obecne w memie wyrażają różne akty – np. asertywno-ekspresywne, asertywno-dyrektywne, ekspresywno-komisywne). Podobnie jak Kiklewicz w propozycji EAM Wójcicka podkreślała, że obrazowe akty mowy mogą być fortunnie zdekodowane przez odbiorcę wyłącznie w odniesieniu do kontekstu, w którym zastosowano je w tekście. Za warunek istnienia estetycznych oraz obrazowych aktów mowy autorzy uznają dwa czynniki, które determinują celowość obu rodzajów aktów: świadomość (estetyczną, kulturową) nadawcy zawartą w intencji komunikacyjnej oraz fortunne jej zdekodowanie przez odbiorcę konieczne z użyciem kontekstu (otoczenia tekstowo-obrazowo-spacjalnego). Dzięki tym determinantom ani estetyczne, ani obrazowe akty mowy nie staną się nigdy wzorcotwórcze ani konwencjonalne. Z pewnością można zarazem powiedzieć, że są panchroniczne i każda epoka oba te rodzaje aktów mowy może realizować na własny sposób (zmieniają się kanony piękna, dostępność kodów i sposób operowania nimi przez przeciętnego użytkownika kultury, dystrybucja tekstów wielokodowych, tendencje estetyczne, użytkowe albo pragmatyczne pokoleń itd.)

Jest dla mnie przyjemnością kontakt z warstwami materiałową i terminologiczną książki, ponieważ widać w nich zaangażowanie osobowe. Odbijają się w niej kompetencje językowe Kiklewicza oraz jego sławistyczny w istocie profil, miast tylko polonistycznego. Autor na wzór wschodniosłowiańskiej filologii z ochotą tworzy złożenia, np. „lingwoestetyczna analiza”, „pragmastylistyka” czy „badania mediaestetyczne”. Wywodowi jednak nie służy balansowanie między funkcją poetycką a estetyczną. Dowodzi to – rzecz jasna – czytania autora oraz jego znajomości założeń teoretycznych kilku przynajmniej metodologii, ale nie pomaga w dyferencjacji aktów, które mogły być nową wyrazistą propozycją w pragmastylistyce, por. „Nastawienie [...] na sam komunikat, skupienie się na komunikacie dla niego samego – to poetycka funkcja językowa (Jakobson 1989b: 86)” (Kiklewicz, 2023, s. 72); „funkcja estetyczna (poetycka) utworu literackiego jest skierowaniem tego utworu na samego siebie, na jego budowę (Czaplejewicz 1977: 9)” (Kiklewicz, 2023, s. 82).

Zaciekawionemu czytelnikowi przedstawiam pytania, na które autor daje w książce odpowiedź, choć spis treści może tego nie ujawniać: Czym jest pragmastylistyka? Na jakich argumentach można oprzeć decyzje o tym, czy tekst spełnia kryteria estetyzmu? Czym jest

sztuka? Co to jest dzieło literackie? Kim jest autor dzieła literackiego? Jakie są dzieje refleksji naukowej Europy Środkowej i Wschodniej o dziele literackim? Co napisał Stanisław Lem o dziele literackim czy też o literackości? Jak manifestuje się w aktach mowy funkcja perswazyjna? Jaki podział perspektyw na przedmiot badań widoczny jest w pragmatyce jako paradygmacie nauki?

W kilku miejscach książki Kiklewicz odnosi się do turpizmu jako zasady estetycznej (w wydaniu antyestetyzmu) literatury, ale także notuje obserwację, że „poza obrębem sztuki (np. w konwersacjach potocznych) estetyka brzydoty występuje bardzo rzadko” (Kiklewicz, 2023, s. 238). Tu warto rozwinąć wątek w stronę dyskursu telewizyjnego. Strategia voyeryzmu i ekshibicjonizmu, jak również powodzenie u widowni reportażu, paradokumentu i reality shows uczyniły bowiem z antyestetyzmu strategię, która pozwoliła uwiarygodnić światy, ludzi oraz sytuacje. Wymienione strategie ukazują sporą różnicę pomiędzy światem zaledwie udostępnionym za pomocą kamery telewizyjnej a światem wykreowanym w studiu telewizyjnym, w którym rządzi strategia estetyzująca w każdym z możliwych kodów (Loewe, 2018, 2023). Okazuje się, że jedynie w paśmie autotematycznym oraz we flagowych gatunkach domu medialnego (jak serwis informacyjny, telenowela, opera myddlana) strategia estetyzująca ma wyłączność. W pozostałych gatunkach telewizyjnych oraz paśmie promocyjnym widoczna jest (poza estetyzacją świata) strategia antyestetyzująca w stosownych swoich funkcjach.

Bez najmniejszego wątplenia mogę przyznać, że książka Aleksandra Kiklewicza inspirowała dojrzałego metodologicznie czytelnika, a w związku z tym jest załączkiem nowych monografii oraz mniejszych form badawczych.

Literatura

- Głutkowska-Polniak, A. (2017). *Dizajn w kontekście estetyki. Jego początki, przeobrażenia i konotacje*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kiklewicz, A. (2023). *Estetyka a pragmatyka: estetyczne akty mowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Kiklewicz, A., Przybyszewski, S. (2021). Estetyczne akty mowy jako przedmiot pragmatyngwistyki: status, funkcje, formy. Cz. I. *LingVaria*, 16, 2(32) 31–46. <https://doi.org/10.12797/LV.16.2021.32.04>.
- Kiklewicz, A., Przybyszewski, S. (2022). Estetyczne akty mowy jako przedmiot pragmatyngwistyki: status, funkcje, formy. Cz. II. *LingVaria*, 17, 1(33), 39–52. <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.33.04>.
- Loewe, I. (2018). Badanie kategorii estetycznych w dyskursie telewizyjnym. Analiza ikoniczna. *Media Linguistics*, 5(3), 287–300. <https://doi.org/10.21638/spbu22.2018.303>.
- Loewe, I. (2023). Badanie kategorii estetycznych w dyskursie telewizyjnym. Analiza logocentryczna. *Res Rhetorica*, 10(1), 145–162. <https://doi.org/10.29107/rr2023.1.9>.
- Orzeł, B. (2014). *Appleizacja kultury. Zmiana zachowań komunikacyjnych w kontekście nowych mediów*. Śląsk.
- Witosz, B. (2002). Estetyzm, antyestetyzm, anestetyzm – refleksy pluralizmu wartości współczesnej estetyki w stylu polskiej prozy końca XX wieku. *Stylistyka*, 11, 47–60. <https://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/s/article/view/3712>.

Iwona Loewe

Witosz, B. (2014). Estetyzacja świata i estetyzacja języka „kolorowej” prasy kobiecej (przyczynek do rozważań o wpływie postmodernizmu na współczesną polszczyznę). W: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w mediach. Antologia* (s. 115–120). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.